

Rebecca Johnson<sup>1</sup>

## Gender, rasa, klasa i seksualna orientacja. Teoretyczne ujęcia intersekcjonalności

*[Nie da się ukryć przeszłości ani rodziców]. Bezustannie nam towarzyszą, są rządem cienia, który zawsze zajmuje miejsce w naszym życiu. Tak jak inne elementy przeznaczenia, pojawiają się zanim zauważymy, że już są, jak osady, o których uczymy się co z nimi zrobić, albo pozwalamy im zatruć nas w ten czy inny sposób. Nie można ich wymazać, są częścią naszego przeznaczenia, częścią tego, co uczyniło nas tym, kim jesteśmy.*

James S. Hans. The Fate of Desire<sup>2</sup>

Teoria intersekcjonalności skupia się na tym, jak gender krzyżuje się z innymi wymiarami życia kobiet. Pojęcie ‘intersekcjonalności’ zajęło ostatnio ważne miejsce w krytycznych analizach<sup>3</sup>. Ale dla feminizmu zwracanie uwagi na skrzyżowania nie jest czymś nowym. Jak stwierdza Angela Miles, w wysiłkach na rzecz zbudowania zintegrowanej feministycznej analizy<sup>4</sup> od dawna zwracano uwagę na skrzyżowania. Tak jak Hans w cytowanym na wstępie epigramie, Miles przypomina o tym, jak ważne jest zwracanie uwagi na przeszłość. Jej zdaniem zbyt często feministyczny projekt teoretyczny ignoruje swoją historię minimalizując złożoność debat, jakie toczyły się w feminizmie na temat potrzeby konstruktywnych i twórczych podejść do napięć między różnicą<sup>5</sup> a konkretnością, które często pojawiają się na skrzyżowaniu przywileju i wykluczenia.

Biorę do serca uwagi Miles. Aby naszkicować podstawy teorii intersekcjonalności skomentuję pewne momenty z historii ruchu, badań i praktyki feministycznej, które są częścią naszego rządu cienia, który czyni z nas to, kim jesteśmy. Nie będę opisywać całej historii ruchu feministycznego, raczej idąc śladem Foucaulta<sup>6</sup> skupię się na genealogii przemieszczeń, które kształtowały teorię intersekcjonalności. Proponuję raczej konceptualną ‘historię teraźniejszości’ niż historię ruchu kobiet. Chodzi mi o to, aby naszkicować kontury teorii intersekcjonalności, przy czym opis ten w dużej mierze oprze się na historii dyskusji na temat esencjalizmu i tożsamości, jakie toczyły się w feministycznym środowisku.

<sup>1</sup> Dziękujemy Rebecce Johnson za uprzejmą zgodę na zasadach licencji creative commons na polski przekład i zamieszczenie go w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego. FTB Ekologia i Sztuka wyraża zgodę na wykorzystanie polskiego tłumaczenia w celach niekomercyjnych.

<sup>2</sup> James S. Hans. The Fate of Desire. Nowy Jork: State University of New York Press. 1990. str 147

<sup>3</sup> Wśród tekstów, które bezpośrednio odnoszą się do analizy intersekcjonalności są: Kimberlé Crenshaw, “Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics” (1989) *University of Chicago Legal Forum* 139; Darlene Clark Hine, “In the Kingdom of Culture”: Black Women and the Intersection of Race, Gender, and Class”, w: Gerald Early, ed., *Lure and Loathing: Essays on Race, Identity, and the Ambivalence of Assimilation* (New York: The Penguin Press, 1993) 337; Trina Grillo, “Anti-Essentialism and Intersectionality: Tools to Dismantle the Master's House” (1995) 10 *Berkeley Women's Law Journal* 16; Marie-Claire Belleau, “L'intersectionalite: Feminisms in a Divided World (Quebec-Canada)”, w: Dany Lacombe & Dorothy Chunn, ed., *Law as a Gendering Practice* (London: Oxford University Press, 1999) 19.

<sup>4</sup> Zob. Angela Miles, *Integrative Feminisms: Building Global Visions, 1960s-1990s* (New York: Routledge, 1996).

<sup>5</sup> Chodzi tu o feminizm różnicy i argumenty o odmienności kobiet od mężczyzn – przyp. red.

<sup>6</sup> See Michel Foucault, "Nietzsche, Genealogy, History," in Donald F. Bouchard, ed., *Language, Countermemory, Practice: Selected Essays and Interviews* (Ithaca: Cornell University Press, 1977) s. 139.

W ramach wstępu do tej dyskusji chciałabym się podzielić następującą refleksją. Aktywistki bardzo często napotykają bardzo różne argumenty dotyczące esencjalizmu i tożsamości, zależnie od tego czy sprawy, którymi się zajmują mają charakter publiczny czy prywatny, a także na jakich arenach są artykułowane. Toteż najpierw przedstawię kilka refleksji na temat podziału na prywatne i publiczne, gdyż teoria intersekcjonalności rozwinęła się w wyznaczonym przezeń kontekście.

### Intersekcjonalna aktywistka i podział na prywatne/publiczne

Wydzielenie domen prywatnych i publicznych leży u podstaw społecznego życia i polityki nowoczesnego państwa liberalnego. Podział na prywatne i publiczne dostarcza konceptualnej ramy dla rozgraniczenia tych różnych domen i określa, jakie formy aktywności są w nich podejmowane. Z jednej strony mamy pewne działania, które ujmowane są jako sprawy publiczne czy polityczne, z drugiej zaś formy aktywności, które są ujmowane jako sprawy prywatne czy osobiste.

Można oczywiście argumentować, iż żadna forma aktywności nie ma ontologicznego statusu 'bycia publiczną' [publicness] czy prywatną. Publiczne i prywatne, tak samo jak uroda, istnieje tylko w spojrzeniu tego, kto patrzy. A patrząca/ patrzący przeważnie postrzega świat za pośrednictwem tej czy innej ideologii<sup>7</sup>. Choć standardy urody różnią się w zależności od miejsca czy historycznego okresu, i chociaż zawsze znajdują się jednostki z niespotykanymi wizjami czy upodobaniami, to jednak istnieje szeroko upowszechnione przekonanie o tym co jest piękne, a co nie jest.<sup>8</sup> Na tych samych zasadach upowszechnione jest przekonanie o tym, co należy do domeny publicznej, a co jest sprawą prywatną. Przekonanie to nie tyle odzwierciedla rodzaj danej aktywności, ale raczej ujawnia wpływ dominującej ideologii na to, jak ludzie ujmują [conceptualize] świat, w którym żyją.

Podkreślenie ideologicznego charakteru podziału na prywatne/publiczne *nie* oznacza, iż podział ten jest *tylko* mentalnym konstruktem. Owszem, jest nim, ale ze znaczącymi materialnymi konsekwencjami. Podział ten wiąże się z alokacją zadań i obowiązków tak pod względem ideologicznym *jak i fizycznym*. Co znaczące, także ci, którzy nie podzielają ideologicznych założeń, określających dany podział obowiązków, także są mu poddani. Nawet pobieżny przegląd politycznej aktywności kobiet ukazuje trwale zainteresowanie tym, *jak* zadania i obowiązki są przydzielane w ramach różnych przejawów podziału prywatne/publiczne<sup>9</sup>. Jak często argumentowały kobiety posługując się pojęciem gender, podział został ustalony w ten sposób, że mężczyźni przejęli domenę publiczną dla spraw, jakie są dla nich istotne, wypychając przy tym sprawy kobiet do sfery prywatnej<sup>10</sup>. Problemy mężczyzn nie tylko zdominowały, ale i zdefiniowały sferę publiczną. Z kolei sprawy kobiet, o tyle o ile różnią się od problemów, którymi zajmują się mężczyźni, zostały scharakteryzowane jako prywatne. Jak ujmuje to Gavison,

<sup>7</sup> Przekonywujące argument na ten temat sformułował Frank P. Tomasulo, "I'll See It When I Believe It": Rodney King and the Prison-House of Video" w Vivian Sobchack, red., *The Persistence of History: Cinema, Television, and the Modern Event* (Nowy Jork: Routledge, 1996) 69.

<sup>8</sup> Marilyn Yalom uzasadnia tę tezę odnosząc się do piersi i różnicy między wartościowaniem 'małych piersi' na Bliskim Wschodzie, a piersi w super wymiarze, często wzmacnianych silikonem, jakie są cenione w naszym kraju. Zob. Rozdział 2 w: "The Erotic Breast" w jej książce, *A History of the Breast* (Nowy Jork: Alfred Knopf, 1997).

<sup>9</sup> Cenny zbiór artykułów, które analizują historię tego pojęcia w: Susan B. Boyd, ed., *Challenging the Public/Private Divide* (Toronto: University of Toronto Press, 1997).

<sup>10</sup> Np. Zob.: Jean Bethke Elshtain, *Public Man, Private Woman: Women in Social and Political Thought* (Princeton, N.J.: Princeton University Press, 1981).

etykietowanie czegoś jako prywatne czy osobiste ma daleko idące materialne, to jest społeczne, ekonomiczne i polityczne konsekwencje:

Celem określania tej czy innej aktywności jako 'prywatnej' jest wyłączenie tej aktywności - decyzji czy skargi - poza arenę społeczną, polityczną lub publiczną i powiązanie jej ze specjalnymi okolicznościami czy obowiązkami jednostki albo jednostek, których one dotyczą. Ta definicja z kolei wskazuje, jakie jest właściwe podejście i adresat problemu czy skargi. Jednostka, która cierpi z powodu osobistych trudności, może potrzebować pomocy lub terapii. Chociaż dostępność takiej pomocy może być ujęta jako kwestia społeczna, jednak konkretny problem nie jest sprawą publiczną.<sup>11</sup>

Nie zaskakuje więc, że aktywistki w dużym stopniu odwoływały się do słynnego sloganu 'prywatne jest polityczne'. Ten klasyczny postulat zawsze służył podważeniu tych elementów podziału na prywatne/publiczne, które określały, iż sprawy kobiet są prywatne lub osobiste. Jak argumentuje Carole Hanish, 'osobiste problemy są zawsze polityczne'<sup>12</sup>. O ile to wezwanie do protestu efektywnie stawiało na pierwszym planie rozrysowanie podziału na to co prywatne i publiczne, to jednak nie dawało odpowiedzi na skomplikowane wyzwania wobec tych rozrysowań. Niektóre wyzwania przybrały formę wewnętrznej krytyki podziału. Opierała się ona na argumentach, iż podział ten jest źle rozrysowany. Zewnętrzna krytyka z kolei kwestionowała legitymizację podziału samego w sobie, sugerując przy tym, że żaden podział nie powinien być rozrysowywany, wprost przeciwnie, podział na świat publiczny i prywatny nieodłącznie skutkuje krzywdzącą lub dyskryminacyjną dystrybucją korzyści i obciążeń - toteż powinien być zamazany<sup>13</sup>.

Toteż stwierdzenie, iż 'prywatne jest polityczne' nie sprowadza się do prostego żądania, aby pewne sprawy znalazły się po publicznej raczej niż po prywatnej stronie podziału. Oznaczają one, iż samo rysowanie linii podziału jest polityczne samo w sobie. Ich największą wartością jest zdolność do zakwestionowania oczywistości tego podziału i wymuszenie społecznego uzasadnienia dla każdego rozrysowania linii. Chociaż w życiu niewiele jest tego co można określić jako nieodłączne publiczne czy prywatne, to, jak rozrysowane są granice, niesie ze sobą poważne skutki. Bez względu na to, czy podejmujemy wewnętrzną czy zewnętrzną krytykę tego podziału, teoretyczki interseksjonalności ustawicznie przypominają nam, jak na konkretne sposoby płeć, rasa, klasa, seksualna orientacja odgrywają rolę w różnej dystrybucji korzyści i obciążeń w obydwu z tak zwanych publicznych czy prywatnych światów. Zwróćmy się więc do zapowiadanej wcześniej konceptualnej historii terażniejszości.

## Teoria interseksjonalności. Uznanie rządu cienia

Wykluczenie kobiet ze stanowisk, gdzie mogły mieć wpływ na życie publiczne, było jedną z kwestii jakie w początkowym okresie podnosiła druga fala feminizmu<sup>14</sup>. Jak argumentowano, wykluczenie to wiązało się nie tylko z numerycznie kalkulowaną nieobecnością kobiet w polityce i na zawodowych stanowiskach, ale także ze stronnictwym przekazem dokumentów historycznych

<sup>11</sup> Ruth Gavison, "Feminism and the Public/Private Distinction" (1992) 45 *Stanford Law Review* 1, s. 19.

<sup>12</sup> Carol Hanisch, "The Personal Is Political". W: Barbara A. Crow, ed., *Radical Feminism: A Documentary Reader* (Nowy Jork: New York University Press, 2000) 113 at 114.

<sup>13</sup> Dyskusja tych krytyk w Gavison, ibidem

<sup>14</sup> "Druga fala feminizmu" określa aktywizm kobiet, jaki pojawił się wraz ze społecznym fermentem z lat 1960s. 'Pierwsza fala feminizmu' odnosi się do aktywności z późnego XIX i wczesnego XX wieku, skupionej na prawach wyborczych i prawach majątkowych zamężnych kobiet. Jeden z klasycznych kanadyjskich tekstów na temat pierwszej fali to: Catherine L. Cleverdon, *The Woman Suffrage Movement in Canada* (Toronto: University of Toronto Press, 1950).

i wiedzy społecznej. Dokumenty te opowiadały ‘jego’ historię jako historię uniwersalną, co tylko częściowo było prawdziwe. Dale Spender ujęła to w ten sposób:

Mężczyźni, dominująca płęć, mają tylko częściowy ogląd świata, a jednak zajmują taką pozycję, która pozwala im przedstawić własne poglądy i wartości jako ‘prawdziwe’ i jedyne; ich pozycja pozwala im narzucać tę wersję innym istotom ludzkim, które nie podzielają ich doświadczenia. Jest to jedna z kluczowych cech dominacji... jest to środek, za pomocą którego połowa ludzkości może narzucić swoją wersję rzeczywistości drugiej połowie i nalegać, aby ta druga widziała wszystko na ich sposób.<sup>15</sup>

Jak argumentowały feministki, doświadczenie kobiet nie było odzwierciedlane w dokumentach rzekomo uniwersalnej ludzkiej wiedzy. Kobiety były wykluczane z dokumentów historycznych, albo reprezentowane na sposoby, które nie odzwierciedlały ich nie odnotowywanych przeżyć ani doświadczeń.

Wobec tego częściowego uniwersalizmu kobiety zaczęły podkreślać swoje różnice w stosunku do mężczyzn. Feministki argumentowały, że kobiety mają wspólne doświadczenia ucisku i wykluczenia. W szeregu dyscyplin naukowych kobiety zaczęły badania i dokumentowanie tych wykluczeń. Wykluczenie kobiet nie dotyczyło wyłącznie fizycznej nieobecności, chociaż o nią także chodziło. W grę wchodziła także nieobecność kobiet i ich perspektyw w szerokim zakresie dyscyplin wiedzy naukowej: w filozofii, historii, naukach technicznych, sztuce, prawie, religioznawstwie, językoznawstwie, polityce, psychologii. Slogany takie jak ‘Siostrzeństwo jest globalne’ podkreślały wspólną kobiecą tożsamość i wzywały do zjednoczonego politycznego działania w celu osiągnięcia zmian politycznych i skończenia z historią wykluczeń opartych na płci<sup>16</sup>.

Podczas gdy istniała zgoda co do tego, iż kobiety są nieobecne w wielu obszarach ludzkiego działania, poglądy na temat znaczenia tej nieobecności i sposobów jej korygowania były podzielone. Dobrze to widać w obszarze debaty na temat jednakowości i różnicy. [sameness/difference]<sup>17</sup>. Problem dotyczył tego, jak teoretyzować różnicę. Jaką różnicę powinny robić te różnice?

Historycznie odmiennosc [difference] kobiet usprawiedliwiała ich wykluczenie ze świata pracy i polityki. Opierając się na argumentach, iż odmiennosc kobiet nie powinna być przyczyną ich ucisku, w ramach jednego z kierunków myślenia uważano, iż najlepszą strategią jest zapewnienie, iż kobiety i mężczyźni są zasadniczo (z punktu widzenia prawa) podobni do siebie. Tak więc odmiennosc kobiet nie powinna uzasadniać ich wykluczenia. Strategia polegała na tym, aby usuwać bariery, które wykluczały kobiety etykietując je jako ‘odmienne’. Problem fałszywej uniwersalności miał być rozstrzygnięty przez dodanie kobiet. Kiedy już kobiety dojdą do władzy i na stanowiska, ich obecność zrobi różnicę. Kobiety przeobrażą struktury władzy od wewnątrz<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Dale Spender, *Man Made Language* (Londyn: Routledge & Kegan Paul, 1985) 1-2.

<sup>16</sup> Kolekcja ulotek, komiksów, manifestów i innych pisemnych dokumentów odzwierciedlających różnorodność drugie fail zob. Rosalyn Baxandall and Linda Gordon, eds., *Dear Sisters: Dispatches from the Women's Liberation Movement* (Nowy Jork: Basic Books, 2000). Zbiór teoretycznych artykułów z tego okresu zob. Crow, ibidem.

<sup>17</sup> Na temat debaty o jednakowości/różnicy zob. Joan C. Williams, “Dissolving the Sameness/Difference Debate: A Post-Modern Path Beyond Essentialism in Feminist and Critical Race Theory” (1991) *Duke Law Journal* 296.

<sup>18</sup> Ten doprawdy skromny argument był sformułowany przez pierwszą w Kanadzie sędzię Sądu Najwyższego. Zob. Bertha Wilson, “Will Women Judges Really Make a Difference?” (1990) 28 *Osgoode Hall Law Journal* 507. Jej argument jest nadal kontrowersyjny w niektórych środowiskach. I tak grupa prawniczych konserwatywnych kobiet “REAL Women” (akronim “Realistic, Equal, Active for Life”) wniosła formalne zażalenie do Kanadyjskiej Rady Sądownictwa w sprawie ‘feministycznych’ poglądów zawartych w przemówieniu sędzi Wilson. Zob. REAL Women, “Letter to the Editor”, *Toronto Star*, 24 February 1990.

W ramach drugiego kierunku myślenia uważano, iż powyższa strategia nie rozwiązuje problemów fałszywej uniwersalności. Jeśli kobiety otrzymają równe szanse, będą mogły osiągnąć sukces na warunkach męskiego świata, ale co z regułami, który tym światem rządzą? Być może metoda „dodaj i zamieszaj” pozwala na włączenie kobiet przez asymilację, zacierając przy tym istotne różnice. Modyfikacja systemu przez włączenie kobiet pozwoli kobietom konkurować z mężczyznami, ale na już ustalonych warunkach. A jeśli znaczenie odmienności kobiet wiąże się z tym, że mogą dostrzec potrzebę radykalnych zmian? Skutkiem strategii włączenia kobiet będzie zaledwie asymilacja, podczas gdy głębokie struktury ucisku i wykluczenia zostaną pominięte<sup>19</sup>. Toteż, jak argumentowano, afirmacja i waloryzacja różnic będzie lepszą strategią.

Zastrzeżenia pojawiły się w samym środku ontologicznych i politycznych debat. W feministycznym środowisku głos zaczęły zabierać kobiety kolorowe, które przestrzegały, że feminizm powtarza błędy przypisywane przezeń ‘męskiemu nurtowi’ myślenia. Audre Lorde ostrzegała, że feministki skłaniają się do myślenia o ucisku na uniwersalnych zasadach, podczas gdy siatka pojęciowa uniwersalizmu zamazuje doświadczenia kobiet kolorowych. Zwracając się do feministek, aby były bardziej wrażliwe na różnice między kobietami, a nie tylko różnice między mężczyznami a kobietami, powiedziała ona:

Różnice wiążą się z tym, iż kobiety są uciskane, co przybiera zróżnicowane formy i zakres. Niektóre z nich są wspólne, inne nie. Owszem, ucisk kobiet wykracza ponad rasowe czy etniczne granice, ale nie znaczy to, iż jest on identyczny w ramach tych granic.<sup>20</sup>

Kobiety kolorowe zaczęły zabierać głos na temat specyficznych postaci ucisku, jakiego doświadczają i poczucia wykluczenia z feministycznego środowiska oraz zwróciły uwagę na to, jak roszczenia do uniwersalnego siostrzeństwa opierają się na niepisanych normach siostrzeństwa białych kobiet.

Biorąc pod uwagę historyczne doświadczenia kobiet kolorowych, miały one uzasadnione powody, aby z ostrożnością traktować feministyczne roszczenia do globalnego siostrzeństwa. Szczególnie w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych dyskurs emancypacji kobiet z XIX wieku zazębiał się z dyskursami o rasie i klasie.<sup>21</sup> Rasistowskie założenia i strategie były głęboko zakorzenione w polityce seksualnej i reprodukcyjnej wczesnych ruchów feministycznych. Wiele kobiet z tego okresu uważało, iż rolą kobiet jest reprodukcja rasy, co jest nierozłączne z polityką imperialną i rasową. Ruch o prawa wyborcze kobiet często wzywał do przyznania prawa do głosowania tylko niektórym grupom kobiet, w tym także w zależności od koloru.<sup>22</sup> Wystarczy rzut oka na historię ruchu na rzecz kontroli urodzin, mówiła Angela Davis, aby zrozumieć, dlaczego kobiety kolorowe popadają w zdenerwowanie, gdy chodzi o przyłączenie się do walki o ‘prawo do aborcji’<sup>23</sup>. O ile problemy rasy nie były bezproblemowo podejmowane w środowiskach feministycznych, to z kolei pytania o gender nie były łatwe do podjęcia w środowiskach

<sup>19</sup> Wychodząc z takich założeń, Ferguson argumentuje, że biurokracji nie można zmienić od wewnątrz. Z zajmowanej przez nie pozycji kobiety widzą że system jest wadliwy. Liberalna strategia włączenia, choć godna pochwały nie dostrzega skali problemu: Kathy E. Ferguson, *The Feminist Case against Bureaucracy* (Philadelphia: Temple University Press, 1984).

<sup>20</sup> Audre Lorde, “Open Letter to Mary Daly” in *Sister/ Outsider: Essays & Speeches by Audre Lorde* (Freedom, CA.: The Crossing Press, 1984) ss. 66 - 70.

<sup>21</sup> Angus McLaren, *Our Own Master Race: Eugenics in Canada, 1885-1945* (Toronto: McClelland & Stewart, 1990); Zob. Także Mariana Valverde, “When the Mother of the Race Is Free”: Race, Reproduction, and Sexuality in First-Wave Feminism”, w: Franca Iacovetta & Mariana Valverde, red., *Gender Conflicts: New Essays in Women's History* (Toronto: University of Toronto Press, 1992) 3.

<sup>22</sup> W Kanadzie prawo głosu najpierw przyznano kobietom pochodzącym z Wielkiej Brytanii. Zob. Cleverdon, *supra* note 13. Zob. Także Glenda Elizabeth Gilmore, *Gender and Jim Crow: Women and the Politics of White Supremacy in North Carolina, 1896-1920* (Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1996).

<sup>23</sup> Angela Davis, “Racism, Birth Control, and Reproductive Rights” in Marlene Gerber Fried, red., *From Abortion to Reproductive Freedom: Transforming a Movement* (Boston: South End Press, 1990) 15.

kolorowych.<sup>24</sup> Kobiety kolorowe często znajdowały się między młotem rasizmu a kowadłem seksizmu.

Nie tylko kobiety kolorowe kwestionowały fałszywą jedność siostrzeństwa. Inne kobiety z kolei podważały heteroseksualne domniemania zawarte w opisie kobiety jako nie-mężczyzny [„the wo/man”] który znajduje się u podstaw ruchu feministycznego. Pomimo ich znaczącego wkładu, lesbijki były często marginalizowane zarówno w feministycznej pracy naukowej, jak i w działalności politycznej.<sup>25</sup> Problem ten przekraczał rasowe linie podziału. Moraga i Anzaldúa sugerują, iż homofobia jest jedną z najistotniejszych linii podziału wśród kobiet kolorowych.<sup>26</sup> O ile polityczna aktywność kobiet artykułowana była w cieniu ‘przymusowej heteroseksualności’ o tyle doświadczenia lesbijek były uniewidaczniane.<sup>27</sup>

Charlotte Bunch dochodzi do wniosku iż w skutek braku ‘rozumienia, jak ważną rolę odgrywa heteroseksualność w podtrzymywaniu męskiej supremacji’ ruch wyzwolenia kobiet nie miał ukierunkowania.<sup>28</sup> Bunch i inne autorki stwierdziły, iż dopóki kobiety heteroseksualne [straight women] nie rozwiążą problemu własnej homofobii, dla przetrwania lesbijek o wiele lepszą opcją będzie radykalna separacja od ruchu feministycznego.<sup>29</sup> Z kolei inne kobiety nie zgadzały się ze strategią separacji, a jednocześnie upominały heteroseksualne feministki, aby nie ulegały odruchom odrzucenia i stawiały czoła własnym emocjonalnym obawom i uprzedzeniom akceptując polityczną aktywność lesbijek w ramach ruchu kobiet.<sup>30</sup> Debaty na temat wykluczenia i włączenia dodatkowo komplikowały głosy ze środowisk biseksualnych i transgenderowych.<sup>31</sup>

Jednocześnie, Bunch oskarżała kobiety heteroseksualne o pomijanie pytań o rasę i klasę. Podobne upomnienia kolorowe kobiety adresowały do środowiska lesbijek. Wiele kobiet doświadczyło ograniczeń w swojej działalności politycznej z powodu przynależności do wielu kategorii. Elandria Henderson formułuje to w ten sposób:

„Jesteśmy czarne, jesteśmy lesbijkami, jesteśmy kobietami. Jesteśmy Czarnymi Kobietami Lesbijkami. Nie możemy rozedrzeć się na kawałki. Nie możemy walczyć z heteroseksualnymi uprzedzeniami, a jednocześnie być poddane rasistowskiemu traktowaniu. ... Nie możemy walczyć z rasizmem i jednocześnie być traktowane na seksistowskich zasadach. ... Czy musimy się kompletnie podzielić w naszej rewolucji? Czy mamy się oderwać od naszych homoseksualnych białych siostr i braci? Czy nie ma dla nas miejsca w Gay Liberation Movement czy w Black Liberation Movement, w społeczeństwie?”<sup>32</sup>

<sup>24</sup> Zob. Np. Frances E. White, “Africa on My Mind: Gender, Counter Discourse and African-American Nationalism” (1990) 2 *Journal of Women's History* 73.

<sup>25</sup> Leigh Megan Leonard, "A Missing Voice in Feminist Legal Theory: The Heterosexual Presumption" (1990-91) 12 *Women's Rights Law Review* 39.

<sup>26</sup> Cherrie Moraga & Gloria Anzaldúa, ed., *This Bridge Called My Back: Writing by Radical Women of Color* (New York: Kitchen Table - Women of Color Press, 1981) at 105.

<sup>27</sup> Adrienne Rich, *Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence* (London: Only-Women Press, 1983).

<sup>28</sup> Charlotte Bunch, "Lesbians in Revolt" in Crow, *supra* note 10, 332 at 335.

<sup>29</sup> See, for example, Jill Johnstone, *Lesbian Nation: The Feminist Solution* (New York: Simon & Schuster, 1974); Frances, "The Soul Selects: A New Separate Way" in Crow, *ibid.* at 328-331.

<sup>30</sup> Sidney Abbott & Barbara Love, "Is Women's Liberation a Lesbian Plot?" w Crow, *ibid.* at 310.

<sup>31</sup> W ruchu feministycznym brały udział także kobiety, które były zdecydowanie przeciwne włączeniu kobiet transgender do tego ruchu. Przykładem takiego kontrowersyjnego stanowiska jest Janice Raymond, *The Transsexual Empire: The Making of the She-Male* (Boston: Beacon Press, 1979). Inne feministyczne badaczki miały bardziej skomplikowane poglądy na temat radykalnych wyzwań jak stawia kategoria biseksualności. Zob. Np., Ruth Colker, "Bi: Race, Sexual Orientation, Gender and Disability" (1995) 56 *Ohio State L.J.* 1.

<sup>32</sup> Elandria V. Henderson, "The Black Lesbian" w Crow, *supra* note 10 at 325.

Cheryl Clarke wzywa kobiety, aby pamiętały o różnicach, które trzeba brać pod uwagę, ale jednocześnie podkreśla jak istotne jest, aby przekroczyć te granice i organizować się wokół wspólnych politycznych celów, a nie na bazie koloru skóry czy orientacji seksualnej.<sup>33</sup>

Różnice między kobietami ciągle wpływały na powierzchnię, a także mnożyły się skargi na wykluczenie. Wiele grup kobiet: aborygenki, kobiety farmcuskojęzyczne czy z trzeciego świata wyrażały swoje poczucie marginalizacji przez feminizm głównego nurtu. Feministki zaczęły stosować krytykę esencjalizmu do swojego własnego projektu, a także do tekstów matek-zalożycielek. Na przykład Elisabeth Spelman odnotowała, iż cieszące się zasłużoną sławą prace Simone de Beauvoir pisane są z perspektywy, która przyjmuje punkt widzenia białych, heteroseksualnych kobiet z klasy średniej krajów zachodu jako punkt widzenia wszystkich kobiet<sup>34</sup>. Tak jak Arystoteles w dyskusji o naturze i równości ludzi nie zaliczał do tej kategorii kobiet czy niewolników, także de Beauvoir analiza sytuacji kobiet była podobnie, choć nieintencjonalnie stronnicza. Zajmując takie stanowisko Spelman nie odrzuca dorobku de Beauvoir. Ostrzega jednak przed fałszywym esencjalizmem, który pozbawia feminizm narzędzi do rozmontowania struktur ucisku.

Krytyka esencjalizmu dawała możliwość poznania różnic między kobietami. Niemniej niektóre feministki obawiały się, że ucieczka od fałszywej jedności zaprowadzi feminizm do równie niebezpiecznej pułapki fałszywej różnorodności.<sup>35</sup> Feministki muszą pamiętać, że zwrócenie uwagi na konkretne doświadczenia miało na celu rozpoznanie tego co, je łączy. Kim Crenshaw argumentowała w ten sposób:

Kiedy odsłonimy zasłonę klasy i rasy, aby odkryć wspólne sprawy kobiet, wówczas odnajdziemy także nieoczekiwane możliwości [działania na rzecz] poprawy sytuacji kobiet i budowania koalicji... Kiedy spostrzeżemy, że problem, o którym z początku sądziłyśmy, że ma ograniczony zasięg, wiąże się z szerszymi uwarunkowaniami, to dostrzeżemy, że problemy, których ze sobą nie wiązałyśmy, okazują się jednak dobrze znajome a feminizm już dysponuje narzędziami, aby im stawić czoła.<sup>36</sup>

Podczas gdy esencjalizm należy traktować ze zdrową dozą sceptycyzmu, to warto przy tym pamiętać, że nie zawsze był on narzędziem ucisku i wykluczenia. Jak zauważa Debbie Epstein, „esencjalizujące slogany zawsze odgrywały pozytywną rolę w konstruowaniu afirmatywnej tożsamości grup podporządkowanych i w rozwoju strategii oporu, które opierały się na takich tożsamościach”.<sup>37</sup> Esencjalizm jest jak miecz z podwójnym ostrzem i w niektórych politycznych kontekstach może być używany także jako element strategii oporu. Jak jednak zauważają teoretyczki intersekcjonalności, esencjalizm sam w sobie ogranicza rozumienie. Jak podkreśla Sherene Razack, aby mieć jakąkolwiek polityczną wartość, krytyka musi być połączona ze strategią niesubordynacji.<sup>38</sup>

Tego właśnie podejmuje się analiza intersekcjonalności, która skupia się na tym, jak gender

---

<sup>33</sup>Cheryl Clarke, "Lesbianism: an Act of Resistance" in Moraga & Anzaldua, *supra* note 25 ss 128.

<sup>34</sup>Elizabeth V. Spelman, *Inessential Woman: Problems of Exclusion in Feminist Thought* (Boston: Beacon Press, 1988).

<sup>35</sup>Zob. Np. Jane Roland Martin, "Methodological Essentialism, False Difference, and Other Dangerous Traps" (1994) 19 *Signs* 630.

<sup>36</sup>Kimberlé Crenshaw, "Race, Gender, and Sexual Harassment" (1992) 65 *Southern California Law Review* 1467 at 1474-75.

<sup>37</sup>Debbie Epstein, *Changing Classroom Cultures: Anti-Racism, Politics and Schools* (Stoke-on-Trent: Trentham Books, 1993) at 17.

<sup>38</sup>Sherene Razack, "Beyond Universal Women: Reflections on Theorizing Differences among Women" (1996) 45 *University of New Brunswick Law Journal* 209.

krzyżuje się z wieloma innymi wymiarami życia kobiet. Często oznacza to skupienie się na życiu tych kobiet, które dotychczas znajdowały się na marginesach głównego nurtu dyskursu feministycznego. Nie chodzi tu tylko o prostą dokumentację różnicy, ani o wywołanie poczucia winy tych grup, które są w centrum teoretycznego zainteresowania, choć trzeba przyznać, iż poczucie winy i jej wyparcie są powszechną odpowiedzią na intersekcyjną krytykę. W intersekcyjnej analizie chodzi o ustalenie, czy doświadczenia grup na skrzyżowaniach są pomocne w tworzeniu lepszych teorii.

Zwrócenie uwagi na konkretne doświadczenia kobiet pochwyconych przez wielorakie systemy ucisku przyczyniło się do wytworzenia nowej wiedzy. Zaliczyć tu można spostrzeżenie, iż na skrzyżowaniach powstają nie tylko konkretne formy wiktylizacji, ale także nowe strategie oporu. Skupienie się wyłącznie na podwójnej wiktylizacji nie pozwala dostrzec, jak kobiety umiejętnie wypracowują innowacyjne strategie oporu. Do współzależności między wiktylizacją a oporem odnosi się spostrzeżenie Adrienne Rich, która mówiła, iż siła może pochodzić z tego samego miejsca co rana.<sup>39</sup> Drugie nowe spostrzeżenie wiąże się z potrzebą połączenia badań nad wykluczeniem z analizami uprzywilejowania<sup>40</sup>. Na jakie sposoby przywilej jednych kobiet wiąże się z marginalizacją i wykluczeniem innych kobiet? I jak rozróżnić między przywilejami, które należy poszerzyć do większej liczby osób, a przywilejami, które trzeba zlikwidować?

Patricia Hill Collins włączyła oba te spostrzeżenia do swojej pracy na temat powiązań między różnymi postaciami ucisku.<sup>41</sup> Skoncentrowała się na przemoc jako jednym z mechanizmów ucisku i w przebadala jak mechanizm ten funkcjonuje na skrzyżowaniu przywileju i poszkodowania. Podejście Hill Collins uwypukla ważność przywiązywania uwagi zarówno do sposobów, na jakie kobiety są uprzywilejowane, jak i mechanizmów ich poszkodowania. Nie tylko należy analizować sytuację czarnych kobiet, ale także czarnych mężczyzn, jak i białych mężczyzn i kobiet, aby zrozumieć jak różne zależności ucisku, oporu i korzyści łączą się, aby podtrzymać systemy ucisku. Argumentuje ona, iż każda z tych grup doświadcza specyficznego rodzaju krzywdy i rozwija konkretne tradycje oporu. Wynika z tego, iż powinniśmy skupić się na formach oporu, jakie są możliwe w konkretnych miejscach. Przemieszcza to uwagę z poszukiwania uniwersalnych strategii - na konkretne miejsca, gdzie można odkryć, jakie różne strategie są tam dostępne ludziom doświadczającym różnych postaci przywileju i poszkodowania. Przydatne jest zarówno zwrócenie uwagi na tych, którzy są oznaczeni przez wielorakie osie poszkodowania, jak i podjęcie teoretycznej refleksji o tych, którzy są jednocześnie przyciągani i spychani przez przywilej i poszkodowanie.

## Władza i taktyki oporu

Współczesne teorie władzy rozwijały się pod wpływem prac Foucault, toteż warto w skrócie przedstawić jego ujęcie tego problemu. Foucault argumentował, iż wiele teorii władzy opiera się na urzeczawiających metaforach, które opowiadają o władzy jako czymś, co można utrzymać, zgromadzić, posiadać lub zdobyć.<sup>42</sup> Foucault twierdził, iż pożytkowanie się tymi metaforami pozwoliło na to, „iż jakaś niezmiernie skomplikowana realność umyka nam”.<sup>43</sup> Starając się o

<sup>39</sup> Zob. jej wiersz „Power” w *Dream of a Common Language: Poems 1974-1977*: (New York: Norton, 1978) 3.

<sup>40</sup> Bardzo dobry wprowadzający artykuł na temat przywileju zob. Peggy McIntosh, „White Privilege: Unpacking the Invisible Knapsack” [July/August 1989] *Peace & Freedom* 10.

<sup>41</sup> Patricia Hill Collins, „The Tie That Binds: Rethinking Racism, Sexism and Violence”, 25 October 1994, Ann Arbor, Michigan. Poglądy te są streszczone w Rebecca Johnson, „Power and Wound” (1995) 45 *UNB LJ* 265.

<sup>42</sup> Michel Foucault. *Historia Seksualności*, Tom 1. Wola wiedzy. Warszawa: Czytelnik. 1995 [1978]

<sup>43</sup> Michel Foucault. *Podmiot i władza*. Tłum. Jacek Zychowicz. *Lewą Nógą* nr 9 1999. str. 183. Republika w Bibliotece Online Seminarium Foucault:

URL [http://www.ekologiasztuka.pl/seminarium.foucault/readarticle.php?article\\_id=21](http://www.ekologiasztuka.pl/seminarium.foucault/readarticle.php?article_id=21)



uniknięcie tych metafor, Foucault sformułował swoje teoretyczne podejście do władzy w pięciu punktach, które brzmią następująco: władza nie jest czymś, co można posiadać, władza jest czymś, co manifestuje się w relacjach; relacje władzy nie są zewnętrzne wobec relacji innego typu, ale są wobec nich immanentne i produktywne; władza rozprzestrzenia się od dołu i jest wszechobecna w stosunkach społecznych. Relacje władzy są zarówno intencjonalne jak i niesubiektywne; tam gdzie jest opór, tam jest władza<sup>44</sup>.

Z propozycji tych wynikają dwa ważne spostrzeżenia. Po pierwsze, Foucault argumentuje, iż zarówno ci, którzy są postrzegani jako bezsilni, jak i władni, są produktami władzy. Po drugie, władza nie tyle jest zdolnością, co procesem, w którym współuczestniczymy. Pomimo że jednostki (które umownie nazywamy bezsilnymi i władnymi) są efektami władzy, to jednocześnie są elementami jej artykulacji. Wszystkie jednostki zarówno wywierają władzę, jak i władza na nie oddziałuje. Władza nie jest towarem, posiadany przez nielicznych, który można obrócić przeciwko innym. Jest ona właściwością systemu stosunków społecznych, podzielanym zasobem, który można aktywować z różnych pozycji w ramach systemu. Wynika z tego wniosek, iż poszukiwanie jednego przeciwnika czy jednej ofiary jest błędne.

Niektórzy krytycy zwracają uwagę, iż takie podejście zamazuje różnice, gdyż sugeruje, że wszyscy są jednakowo usytuowani w odniesieniu do władzy. Krytyka ta opiera się na błędnej interpretacji. Stwierdzenie, że władza jest wspólna nie oznacza, że wszystkie jednostki są jednakowo usytuowane w odniesieniu do swoich zdolności działania. Koszty działania nie są równomiernie podzielane, a koszty ucztętnictwa są wyższe dla jednych niż dla drugich<sup>45</sup>. Przy czym zwrócenie uwagi na zróżnicowane koszty nie oznacza, że tylko niektóre jednostki mają sprawczość czy zdolność działania.

Podejścia inspirowane pracami Foucault odnoszą się do innego problemu. Nie chodzi o to, 'kto ma władzę', ale o przebadanie, jakie możliwości działania są dostępne dla różnych ludzi w różnych miejscach, kosztów związanych z tymi możliwościami i sposobów, na jakie te możliwości wiążą się z innymi umiejscowieniami i dostępnymi opcjami działania. Patricia Hill Collins podkreśla, że zwracanie uwagi na te związki ma kluczowe znaczenie, aby zrozumieć, jak konkretnie usytuowane jednostki mogą wykorzystać obecne konfiguracje władzy, czerpać korzyści z określonych możliwości, stawiać opór, lub interweniować w te konfiguracje. Foucault zwraca szczególną uwagę na lokalne mechanizmy/mikropraktyki, w których ujawnia się władza. Jak wynika z tego podejścia, należy zdecentralizować krytykę i odwieść ją od poszukiwania 'winnego', aby zamiast tego zwracać uwagę na procesy, które nadają znaczenie relacjom.

Decentralizacja pytania o to, 'kto jest winien' nie oznacza, że nie ma aktorów, lub że pojęcie wyboru straciło znaczenie. Wprost przeciwnie. Podejście to uwzględnia sprawczość podmiotów, które biorą odpowiedzialność za swoje działanie, ale zakres ich odpowiedzialności jest ograniczony [przez konfiguracje relacji władzy]. Wszyscy ludzie są konkretnie umiejscowieni, mają zróżnicowany potencjał do skutecznego oporu, oraz zróżnicowane możliwości czerpania korzyści z działań (odległych) innych. Metafora siły i rany dobrze oddaje tego rodzaju doświadczenia.

Foucaultowskie podejście do władzy odzwierciedla się w pracy teoretyczki interseksjonalności, Patrycji Mann. Argumentuje ona, iż jednym z wyzwania dla feminizmu jest stworzenie nowej siatki pojęciowej, gdzie walka będzie reprezentowana inaczej niż przez jednolity polityczny podmiot

<sup>44</sup> Za streszczeniem w Steven L. Winter, *The "Power" Thing*, 82 *Va. L.Rev.* 721 at 794-95.

<sup>45</sup> W tym argumentie Autorka przechodzi tu do posługiwania się tu inną siatką pojęciową niż Foucault – przyp. tłum

„Kobiety”, a z drugiej strony przez jednolitego politycznego oponenta „Patriarchat”<sup>46</sup>. Argument ten wiąże się z tworzoną przez nią teorią sprawczości jednostki, która lepiej odzwierciedli upłciowione społeczne transformacje. Mann podkreśla, iż współczesne społeczne i polityczne siatki pojęciowe modernizmu „wyczerpały swoją zdolność wyjaśniania najbardziej palących problemów naszych czasów”.<sup>47</sup> Jak dobitnie pokazała debata na temat esencjalnych cech kobiet, związane z nowoczesnością pojęcie jednolitego podmiotu nie wydaje się już przekonujące. W obecnym przeświadczeniu *Ja* uległo fragmentacji, a nawet dyfuzji. Jednocześnie poczucie upłynnienia towarzyszy przekonanie, że jednak jakiś rdzeń *Ja* pozostał. Jak ujął to Hans „kompletne rozpuszczenie Siebie jest absurdalne, ponieważ oczywiście *jesteśmy* w pewnym sensie, nawet jeśli to *jak* jesteśmy i co to znaczy *istnieć* stało się problematyczne”<sup>48</sup>

Zdaniem Mann jednym z pierwszych kroków, jakie należy zrobić, jest odejście od skoncentrowania na jednostce i przemieszczenie uwagi na działania. Jak sugeruje:

skoro obecnie tożsamości społeczne są tak niestabilne, to nie powinniśmy przestać koncentrować się na tych kruchych pojęciach Siebie. Zamiast tego więcej czasu powinniśmy poświęcić na analizę jakości naszych działań... Powinniśmy myśleć o sobie jako o aktorach w konflikcie, raczej niż jako o fragmentarycznych *Ja* [fragmented selves].<sup>49</sup>

Zamiast postrzegania jednostek jako fragmentarycznych *Ja*, w podejściu Mann jednostki są skonfliktowanymi aktorami, zaangażowanymi w konkretnie umiejscowione walki o kwestie rasy, klasy, seksualnych preferencji jak i gender. Każda opozycyjna polityka musi opierać się, stwierdza Mann, na rzeczywistości tego ucieleśnienia. W ramach jej teorii główne pytanie nie dotyczy tego kim *jesteśmy*, ale tego co *robimy*. Uwaga zwrócona jest na ważność i znaczenie dostępnych dla nas typów działania. Ucieleśnione podejście poważnie bierze pod uwagę kwestie koloru, płci, klasy, orientacji seksualnej i fizycznych zdolności konkretnych ciał w konkretnych kontekstach, co ma duże znaczenie przy stawianiu takich pytań. Koncentracja na tych kwestiach podkreśla, jak istotne jest zwracanie uwagi na historyczną wypadkowość współdziałania wielu wymiarów ucisku i sprawczości w konkretnym instytucjonalnym kontekście.

Obecne zainteresowanie teorią intersekcjonalną najlepiej można zrozumieć patrząc na nią jako na nieustanny dialog feminizmu z przeszłością, z której się wywodzi. Teoria ta niesie ze sobą znaki konkretnej historii, gdzie kobiety zmagaly się z kwestiami władzy, esencjalizmu, tożsamości. W najlepszym razie, teoria intersekcjonalności reprezentuje odważny wysiłek na rzecz tego, aby część z bolesnych fragmentów historii feminizmu nie zatruwała naszej terażniejszości i przyszłości.

Tłum. Ewa Charkiewicz

**Uwagi od tłumaczki:** debata na temat analizy intersekcjonalnej jest u nas mało znana. Wyjątkiem ‘klasyczny’ wkład do tej debat, zob. Patricia Hill Collins, „Czarna myśl feministyczna w macierzy dominacji”, w: Aleksandra Jasińska-Kania et. al red. *Współczesne teorie socjologiczne*. Tłum. Bogdan Baran. Scholar. 2006 [1990]. ss 1185-1196. Rebecca Johnson rekonstruuje historię liberalnego nurtu feminizmu północnoamerykańskiego z perspektywy wykluczenia i walk o

<sup>46</sup> Patricia S. Mann, *Micro-Politics: Agency in a Post-Feminist Era* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 1994) s 159.

<sup>47</sup> *Ibid.* s. 1.

<sup>48</sup> Hans, *supra* note 1 s. 67.

<sup>49</sup> Mann, *supra* note 44 s 4.

włączanie kategorii rasy i orientacji seksualnej. Jeśli chodzi o podejścia do kategorii klasy i gender, a także rasy w myśli feministycznej, zapraszamy do lektury Joan Acker. *Przeobrażanie kategorii klasy, rasy i płci. Feministyczne przemyślenia* Tłum. Katarzyna Gawlicz. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego [2000] 2009

**Rebecca Johnson. Gender, Race, Class, and Sexual Orientation: Theorizing the Intersections. W: Gayle MacDonald, Rachel L. Osborne i Charles C. Smith. *Feminism, Law, Inclusion. Intersectionality in Action*. Toronto: Sumach Press. 2005. ss 21-37**

**Dane bibliograficzne do polskiego tłumaczenia:**

Rebecca Johnson. *Gender, rasa, klasa i seksualna orientacja. Teoretyczne ujęcia interseksjonalności*. Tłum. Ewa Charkiewicz. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. 2009 [2005] .URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0068johnson.pdf>